№ 210. Łódź. Sroda 3 sierpnia 1921 r. Cena 8 mk. (Na prowincji 8.20 1.) Należytość pocztowa opłacana ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 160, na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 6 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrolog mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— mk za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Niema tego złego...

Litwa Kowieńska odrzuciła, jak wiadomo, zaakceptowany przez Ligę Narodów projekt Hymansa, mający posłużyć za podstawę do uregulowania sprawy wileńskiej. Decyzje Kowna, powzięte przy akompanjamencie szowinistycznych wrzasków posłów litewskich i w obliczu niesłychanej napaści co gorętszych „patrjotów" żmudzkich na przedstawicieli ludności polskiej, świadczą niezbicie, że w lilipuciej republice nadniemeńskiej wpływy niemiecko-sowieckie nie przestają górować nad rozumem stanu i że ten ostatni nie prędko jeszcze będzie mógł odnieść zwycięstwo.

Odmowa litewska nie stanie się oczywiście powodem naszych żalów i ubolewania. Jeśli wyraziliśmy się niedawno na tem miejscu, że projekt Hymansa nie jest najgorszą z drog, wiodących do wyjścia z sytuacji, stworzonej przez czyn gen. Zeligowskiego, to jednak nie nazwalibyśmy nigdy tej zrodzonej w Brukseli koncepcji drogą — najlepszą, zarówno dla Polski, jak dla zainteresowanej ludności, zwłaszcza po uchwale Rady Ligi Narodów z dn. 29 czerwca. Dlatego też właśnie konsekwencje uporu wielkich polityków kowieńskich nie zdołają nas z pewnością rozsmucić. Raczej przeciwnie...

Staje się jasnem, że stanowisko Kowna, jeśli tylko nie ulegnie ono jakiejś nagłej zmianie pod presją potężnych, prym dzierżących w Lidze Narodów, czynników, że stanowisko to annuluje całkowicie znaczenie i skromne bardzo wyniki pertraktacyj brukselskich, otwierając perspektywy czasowych możliwości i pomysłów. Bardzo być jednak może, że dyplomacja zachodnia, po doświadczeniach p. Hymansa, nie będzie się kwapić z podsuwaniem Polsce i Litwie gotowych szematów likwidacyjnych, cofając sprawę do tej fazy, gdzie mowa była o konsultacji ludowej, albo też przekazując spór do bezpośredniego załatwienia pomiędzy państwami zainteresowanemi.

Formalnie — nic nie stoi na przeszkodzie przeciwko przyjęciu przez Polskę jednego z tych sposobów. Odpowiedź p. Skirmunta z dn. 15 lipca na rezolucję genewską nie spaliła bynajmniej żadnych mostów, zastrzegając wyraźnie, że przyjęcie przez rząd polski uchwały Rady Ligi Narodów „winno być w każdym razie uważane za niebyłe i nieważne, o ile nie nastąpi analogiczne przyjęcie przez rząd litewski".

Najracjonalniejszym oczywiście jest projekt głosowania mieszkańców Wileńszczyzny, których wola i opinja przedewszystkiem muszą być zrespektowane. Byłby to najszybszy i najsprawiedliwszy sposób rozstrzygnięcia kwestji Litwy Srodkowej, ustalający przytem jej losy w formie zupełnie jasnej i decydującej. W tym kierunku też zdążają ostatnio usiłowania społeczeństwa wileńskiego, któremu na tej drodze należą się wszelka pomoc i poparcie dyplomatyczne ze strony rządu polskiego. Wileńska Komisja rządząca czyni już przygotowania do zwołania Rady Krajowej, którąby w roli t. zw. przed — parlamentu ustaliła tekst odpowiedzi na propozycje Ligi Narodów, rozpisała wybory do Sejmu oraz wyłoniła organ doradczy przy osobie gen. Żeligowskiego.

Jeśli dyplomacja nasza potrafi na forum miedzynarodowem obronić słuszny punkt widzenia, pragnący oprzeć przynależność polityczną ziemi wileńskiej na bezpośredniem wyjawieniu woli jej mieszkańców, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Sejm wileński wypowie się za formami współżycia z Rzecząpospolitą daleko bliższemi i ściślejszemi, niż te, które przewidywał projekt p. Hymansa. Przy takiem roziązaniu sprawy ma Polska prawie wszystko do zyskania, niewiele zaś do stracenia.

Co się zaś tyczy Litwy Kowieńskiej, będącej wciąż narzędziem antypolskiej gry naszych wrogów, zrozumie może kiedyś Kowno, jeśli tylko niepodległości litewskiej nie pochłonie tymczasem zbliżająca się już „trzecia Rosja", jakie olbrzymie korzyści pod każdym względem zapewniała mu ugoda z Polską, na podstawie projektu p. Hymansa zawarta. Przecież nie my mieliśmy być stroną więcej uprzywilejowaną. Ale wówczas, na wszelkie westchnienia i żale litewskie, możemy mieć tylko jedną odpowiedź: „Tu l'as voulu, Georges Dandin!"

B. D.

Kronika polityczna.

Sympatje Norwegji dla Polski.

Prasa norwegska poświęca szereg artykułów opuszczającemu Norwegję posłowi polskiemu Czesławowi Pruszyńskiemu, podnosząc jego działalność na tle stosunków polsko-norwegskich. Narodowy organ „Aftenposten" kończy artykuł następująco: Nie łatwo założyć pierwsze trwałe podstawy do rozwoju stosunków pomiędzy dwoma państwami; w tym wypadku było tem trudniej, że był to okres krytyczny dla Polski, zagrożonej wojną w najcięższych warunkach. Pomimo to poseł Pruszyński, podczas swego pobytu w Norwegji zdołał na tyle rozniecić sympatje jakie my, norwegowie, żywiliśmy zawsze dla Polski, że zamieniły się one w prawdziwe uwielbienie dla narodu polskiego.

Anglja oskrzydla Niemcy od strony morza.

Admiralicja angielska wysłała do rządu memorjał, w którym zwraca uwagę na konieczność przyłączenia Helgolandu do Anglji. Admiralicja angielska ma szeroko zakreślony plan do okrążenia Niemiec od strony morza. W myśl tego planu badał niedawno na Helgolandzie naczelny inżynier admiralicji angielskiej Savers, a angielski reprezentant Ligi Narodów postawi wniosek na sierpniowem posiedzeniu Ligi, ażeby tę wyspę oderwać od Niemiec.

Opinja niemiecka jest bardzo tem zaniepokojona i domaga się wyjaśnienia sprawy. Obawy te powiększa jeszcze fakt, że od pewnego czasu angielscy oficerowie marynarki wchodzą w bliższe stosunki z Helgolandczykami, tłumacząc im, że pod panowaniem angielskiem będzie im lepiej. W związku z tem mnożą się zażalenia mieszkańców Helgolandu na niemieckie podatki i rządy administracji pruskiej.

Układ włosko-angielski.

Prasa angielska przyniosła wieść o bliskiem zawarciu układu anglo-włoskiego, odnoszącego się do polityki śródziemnej. Dziennik przypomina, że rokowania podobne zaczęły się już w roku 1913-14, zostały jednak przez wojnę przerwane i zastąpiły je chwilowo traktat londyński i inne konwencje międzysojusznicze. Podstawą traktatu byłby program lorda Curzona, a głównie utrzymanie zwierzchności tureckiej nad Smyrną pod kontrolą polityczną koalicji lub umiędzynarodowienie Smyrny. W zamian za to Grecja uzyskałaby od Włoch ratyfikację konwencji dla Dodekanezu, Włochy wzięłyby udział w policji w cieśninach tureckich.

Anglja przyrzekłaby Włochom swe poparcie dla obrony praw pierwszeństwa ekonomicznego w strefie objętej traktatem londyńskim, praw przyznanych Włochom przez traktat serwski, odnoszących się do administracji finansowej kolei i organizacji policji w tej strefie; 3) obronę interesów włoskich w Albanji; 4) obrony żądań kompensat za odszkodowania, których Włochy nie zdołają uzyskać od spadkobierców monarchji austro-węgierskiej, Austrji w szczególności; 5) ponadto Anglja przyznałaby Włochom znaczne ułatwienia w dostawie węgla i odnowiłaby swoje veto przeciw restauracji Habsburgów.

Projekt ten na razie należy uważać za życzenie sfer dyplomatycznych angielskich, które radeby przywiązać Włochy, zdradzające pewne dążenia do samodzielnej polityki, do rydwanu angielskiego.

—o—

Czarna giełda rabuje Polskę!

Donosiliśmy niedawno o rewizjach w kantorach wymiany w Warszawie, które to rewizje wykazały, raz jeszcze, że finanssjera w Polsce pracuje na szkodę Polski.

Rzecz się bliżej przedstawia tak, według prasy warszawskiej:

„Ministerjum skarbu zarządziło szereg ostrych zarządzeń przeciwko pokątnym kantorom wymiany, które rozsprzedają przywożone do Polski w ogromnych ilościach ruble carskie. Kilkanaście dni temu, niektóre kantory otrzymały surowe napomnienie od min. skarbu, ostatnio zaś władze podjęły kroki bardziej energiczne. Zmobilizowano cały aparat wywiadowczy i w ciągu 48 godzin dokonano rewizji u całego szeregu prywatnych osób i u właścicieli kantorów wymiany. Rewizje te dały bardzo bogaty materjał, dowodzący o tranzakcjach zakazanych i o utrzymywaniu stosunków z bolszewikami!!!

Rewizji dokonano u właściciela firmy ekspedycyjnej Mittlera, który prowadził handel walutami, u Bełchatowskiego właściciela pokątnego kantoru, dalej u Neumarka, Blumenthala i Czerwińskiego, Pulmana, Wertheima i Kussmana. Trafiono na ślady świetnie funkcjonującej organizacji szmuglerskiej, która, jak podaje „Gazeta Poranna" z dn. 31 lipca, była w bezpośrednim kontakcie z bolszewikami!!!

Zebrany materjał świadczy o kolosalnych rozmiarach organizacji, która obejmuje „finanserję" krakowską, łódzką, lwowską i cieszyńską. Członkami tej szajki są w większości żydzi.

Władze zarządziły aresztowanie wszystkich wymienionych, z wyjątkiem Bełchatowskiego i Wertheima, którzy są w Gdańsku".

Walkę z tą szajką bandytów władze postanowiły prowadzić aż do końca i mają nadzieję wpaść na dalsze nici tej zbójeckiej afery bandy łajdaków z pod ciemnej gwiazdy, rabusiów w rękawiczkach, najostatniejszych łotrów, rozbijających na gościńcu świata w jasny dzień Polskę, tę Polskę, wzniesioną i utrzymaną rękoma polskiego inteligenta pracującego, robotnika i chłopa.

Jak szakale rzucają się na biedną Polskę rabusie walutowi, kryjący się po kantorach wymiany,

We wtorek dnia 2 sierpnia została wylosowana 25-ta

MILJONÓWKA „PRACY"

która padła na zaświadczenie pożyczki № 981.

Następne losowanie we wtorek dnia 9 sierpnia.

„Wechselstubach", „domach rozmiany"; kumają się z bolszewikami, Niemcami i innymi obcymi, by tylko nabić swe kabzy i potem, hajda z Polski, na używanie lub dalszy żer, gdzie łatwiej.

Raz rozpoczętą walkę z czarną giełdą prowadzić trzeba aż do zupełnego zniszczenia tego potwora, który swoją obecnością w życiu państwowem i gospodarczem wnosi tyle do stosunków naszych błota. Czas najwyższy, aby ostatecznie położyć kres rabowaniu Polski przez plugawe szumowiny czarnogiełdziarskie.

Jakawo.

Na marginesie chwili.

Jedna z nieujawnionych prowokacji pepesowskich.

(Działo się to w Warszawie przed półtora rokiem).

P. P. S. w zachłanności swojej spłoszyła do wszystkich instytucji państwowych, byle opanować i obsadzić swoimi ludźmi wszystkie placówki. Nazewnątrz zwalczała ona wszystkie urzędy, jako ekspozytury rządowe, bo to schlebiało ich masom mało krytycznym, ale pocichu pchał się pepesowiec wszędzie, bo to było potrzebne zakulisowej grze pepesowskiej. Między innymi defensywa wojskowa była w całkowitym ich posiadaniu, bo przez defensywę można było wielu swoich przeciwników unieszkodliwiać. Tu i owdzie jednak wcisnął się niepostrzeżenie jakiś innego koloru człowiek i wówczas, pepesowcy uważali to za zbrodnię, którą należy odpowiednio ukarać.

I oto do defensywy wojskowej, Oddziału II go Sztabu M. S. Wojsk. weszło kilku ludzi o przekonaniach niesocjalistycznych i, co gorsza, spełniali swoje obowiązki nie tak jak działa P. P. S. ale jak wymagały interesy państwa. Tego nie mogli strawić szefowie defensywy, a zwłaszcza szef Krajewski i do spółki z jednym ze swoich pupilów Kosteckim wymyślili prowokację. A prowokącja polegała na tym, że Kostecki złożył raport o istnieniu spisku na życie Naczelnika Państwa i, że do spisku tego należy czterech urzędników defensywy M. Z. Ch. i S. Porucznik Krajewski, pepesowiec, szef Wydziału lotnego postanowił działać dalej i wtajemniczył w to kapitana Polakiewicza swego szefa, dygnitarza oddziału II-go Sztabu również członka P. P. S. Tymczasem jednemu ze „spiskowców" dano do przechowania w podstępny sposób karabin, by w czasie rewizji mieć jakiś dowód rzeczowy. Urzędnik ten jednak był na tyle ostrożny, że karabin ten schował, ale nie według z góry danych wskazówek.

Gdy już cały plan był gotów—nastąpiło aresztowanie rzekomych „spiskowców" i osadzono ich w cytadeli warszawskiej.

Coś jednak nie było według planu wykonane, bo rzecz się nie udała. Po kilku tygodniach „spiskowcy" zostali zwolnieni a jeden z nich przedstawił prowokację wojskowemu prokuratorowi. Krajewski skompromitowany musiał opuścić zajmowane stanowisko a w niedługim czasie i kap. Polakiewicz wyszedł z II Oddz. Sztabu. Wszechmocna P. P. S. jednak ma widać wpływ i na prokuratora, bo od tego czasu, aczkolwiek już półtora roku minęło, sprawa jeszcze nie znalazła się na wokandzie. I mówią, że ktoś usiłuje wogóle tę sprawę zatuszować, bo byłaby ona niemiłą w konsekwencjach dla członków P. P. S. Polakiewicza i Krajewskiego. Ano zobaczymy.

Nasz eksport na wschód.

(Korespondencja własna).

Lwów.

„Targi Wschodnie" we Lwowie, które, jak wiadomo, odbędą się w czasie od 25 września do 5 października r. b. zwróciły już na siebie uwagę Zachodu i Wschodu jako centralny rynek sprzedaży i zakupu.

Przedstawiciele państw zachodnich akcentują stale w półoficjalnych pertraktacjach z nami fakt, że sprawa naszych zagranicznych kredytów w gotówce i surowcach, o które oddawna zabiegamy, znacznie posunie się naprzód, o ile Polska potrafi stworzyć we Lwowie bazę do wymiany dóbr w wielkim stylu.

Zrozumiał to w lot przemysł nasz i staje zgodnie we Lwowie do przeglądu swych sił. Świadczy o tem olbrzymia ilość zgłoszeń wystawców. Istny głód fabrykantów, panujący na kresach i na Wschodzie stwarza bowiem szczególnie pomyślne szanse zbytu dla wytwórców. To też najpoważniejsze gałęzie przemysłu zgłosiły gremjalny udział w „Targach Wschodnich". Związek Przemysłu Włókienniczego Państwa Polskiego, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, Związek Przemysłu Metalowego, Związek Hut Polskich, Związek Fabrykantów Maszyn Rolniczych, Krajowe Towarzystwo Naftowe, Związek Rafinerów i wiele innych. Podobnie uczyniły całe okręgi przemysłowe Poznańskiego, Królestwa, Śląska Cieszyńskiego i Małopolski. Rozumieją bowiem dobrze, że tylko reprezentatywne wystąpienie może zadecydować o powodzeniu naszej ekonomicznej ofensywy. Nie mniej pokaźną jest cyfra zgłoszeń poszczególnych firm.

Zarząd „Targów Wschodnich" wyjednał dla wystawców i uczestników szereg ulg taryfowych, wywozowych i przywozowych. Bardzo pożądaną inowacją jest dążenie do uzyskania możliwie dokładnego przeglądu popytu i podaży. W tym celu poważniejsi kupcy i fabrykanci zawczasu zgłaszają do Targów listę tych artykułów, na jakie będą reflektowali.

Ruch zarobkowy.

Zakończenie strajku aptekarzy.

Co do strajku farmaceutów w łódzkich aptekach odbyły się w inspektoracie pracy dwie konferencje, wczoraj i onegdaj, z udziałem inspektora zdrowia dra Skalskiego. Na zasadzie uchwały pierwszej konferencji, w aptekach strajkujący przejściowo zorganizowali czasowe dyżury, aby dać właścicielom aptek możność porozumienia się wspólnego co do podwyżek. Właściciele aptek poszli na pewne ustępstwa, a inspektor pracy, Wojtkiewicz zgłosił projekt podniesienia tych koncesji i zlikwidowania strajku, wobec czego postanowiono się porozumieć i konferencje odroczyć.

•

Wczoraj, po pięciogodzinnych debatach drugiego dnia konferencji, jaka się odbyła w inspektorjacie pracy pod przewodnictwem Inspektora Pracy III okręgu, Wojtkiewicza, doszło do porozumienia pomiędzy delegatami pracowników aptek, oraz ich właścicielami. Zawarto umowę, na mocy której strajk zakończono, a ponieważ już wczoraj prowizorycznie pracownicy stanęli do pracy, przeto właściciele aptek postanowili wypłacić im pensje od 1 sierpnia włącznie.

Warunki nowej umowy podamy jutro.

Strejk aptekarski w Małopolsce.

Magistrowie farmacji w Lwowie zażądali od właścicieli podwyższenia poborów, ustalonych w czerwcu b. r. o 75 proc. — Konferencja z właścicielami aptek nie doprowadziła do porozumienia, gdyż aptekarze oświadczyli, że wobec obowiązującej w aptekach taksy leków, nie dostosowanej zupełnie do szalonego podrożenia towaru i kosztów prowadzenia aptek, nie są już w stanie tym razem życzeń współpracowników spełnić.

Wobec tego współpracownicy zapowiedzieli strajk w wszystkich aptekach Małopolski wschodniej — z tem, że rozpocznie się on z dniem 27 bm. St. inspektor farmaceutyczny Włodzimirski zawiadomiony przez obydwie strony o istotnym stanie rzeczy, wpłynął na Związek współpracowników w kierunku przedłużenia terminu wyczekiwania załatwienia sprawy po dzień 5 sierpnia rb. i odniósł się telegraficznie do Ministerstwa Zdrowia Publicznego z żądaniem dyspozycji. O ile w najbliższym czasie nie przyjdzie do porozumienia między właścicielami a współpracownikami aptek, rozpocznie się z dniem 5 sierpnia r. b. strajk aptekarski w wszystkich aptekach Małopolski wschodniej.

Dotychczasowe pobory magistrów farmacji wynoszą w pierwszym roku po uzyskaniu dyplomu 12,000 marek, w drugim 18,000 mk. itd. aż do 20,000 marek miesięcznie.

Strajk w zakładach żyrardowskich skończony.

Po 3 tygodniach strajku robotnicy zakładów żyrardowskich w poniedziałek rano przystąpili do pracy. Do puszczenia w ruch fabryki już wczoraj w niektórych oddziałach czyniono przygotowania. Dziś praca odbywa się normalnie.

5 sierpnia.

Dnia 5 b. m., o godz. 10 odbędzie się w katedrze św. Stanisława Kostki Uroczyste nabożeństwo, a następnie parada wojskowa dla uczczenia 57-letniej rocznicy stracenia Dyktatury Rządu powstańczego z r. 1863—4.

Dowództwo Miasta Łodzi zaprasza na powyższe nabożeństwo i defiladę wszystkich miejscowych weteranów z roku 1831 i 1863/64, oraz miejscowe władze municypalne i instytucje społeczne.

P. T. Towarzystwa i związki zechcą wysłać swoje delegacje.

Migawki.

Samosądy nad paskarzami.

„Gazeta Pomorska" donosi o wypadku niezwykłego samosądu, jaki doprowadzona do ostateczności cenami paskarskiemi, ludność Grudziądza uczyniła nad jedną z paskarek wiejskich, usiłujących sprzedać przywieziony na targ towar, a mianowicie jaja i masło na wagę złota.

Chciwą sprzedawczynię wysmarowano (dosłownie) rozbitemi jajami i masłem, tak iż wyglądała jak przygotowana do pieczenia „baba wielkanocna".

Drugi, podobny do poprzedniego wypadek miał miejsce na „Placu 23 Stycznia", gdzie jedna z kupujących wzięła już od sprzedającej wieśniaczki funt masła, lecz usłyszawszy, iż ma ono kosztować aż 240 mk. przestraszyła się wielkością żądanej sumy i rzuciwszy masło w twarz sprzedającej... uciekła. Masło podobno było bardzo rzadkie i zalepiło zupełnie oczy i usta sprzedającej.

Faramuszki.

PRZEPISY NA CZASIE.

Wstawaj rano o świcie, myj się zimną wodą.
Ćwicz bez przerwy swe mięśnie, chłoń powietrze świeże.
Śluby zawrzyj wieczyste z czarowną przyrodą.
Żyj w tej radosnej zawsze, żeś zdrowym jest wierzę
Jedz miernie i pomału spartańskie potrawy —
Gdy skrócisz swe obiady, przedłużysz tem życie —
Ruch, czystość, punktualność, praca, żywot prawy —
Będą bronią na wrogów, co tają się skrycie.

„K. Z."

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

3 Środa

Dziś Szczepana
Jutro Dominika

Wschód słońca,	4 m. 22
Zachód „	7 m. 49
Wschód księżyca	2 m. 47
Zachód „	11 m. 42

— **Wydawanie paszportów zagranicznych.** Podług świeżo zaszłych zmian, mężczyźni z kresów, liczący lat 18 do 35, nie otrzymują obecnie paszportów zagranicznych bez pozwolenia P. K. U. Ministerjum spraw zagranicznych poinformowało, że wydawanie paszportów emigracyjnych zostało powstrzymane na czas nieograniczony. Natomiast otrzymywać je będą obywatele b. państwa rosyjskiego pod pewnemi warunkami specjalnemi.

Konsulat amerykański ustanowił i wydał wizy, w związku z normą ograniczającą, do 1 lipca 1923 roku tylko dla 8,000 osób. Rejestracja wyjeżdżających odbywa się w ten sposób, że do końca b. m. wydano pozwolenie na wyjazd we wrześniu, od 1 sierpnia zaś — na wyjazd w październiku.

— **O szerokotorowy tabor kolejowy.** Na podstawie traktatu ryskiego stał się rząd polski właścicielem znacznego taboru szerokotorowego, składającego się z kilku tysięcy wagonów i kilkuset parowozów. Tabor ten spoczywał dotychczas na stacjach zbiorowych i niszczał. Kwestja stworzenia połączenia kolejowego między Polską i Rosją zwróciła uwagę sfer transportowych na ten tabor. Transportowa spółka akcyjna „Wawel" wystąpiła z podaniem do rządu o oddanie jej eksploatacji tego taboru i zainicjowała połączenie się w tym celu największych domów ekspedycyjnych polskich.

Rząd jest skłonny do oddania tej sprawy w ręce prywatne.

— **Zniesienie poczt polowych.** Biuro prasowe M. S. Wojsk. komunikuje: Z dniem 30 lipca 1921 r. zostały zwinięte wszystkie poczty polowe z wyjątkiem poczt pol. 23 i 72. Przesyłki pocztowe adresowane dotąd dla oddziałów i osób wojskowych do poczt polowych należy w przyszłości adresować do cywilnych urzędów pocztowych w miejscach postoju oddziałów wojskowych, do których adresaci są przydzieleni.

Zwinięcie poczt polowych № 23 i 72 będzie w odpowiednim czasie osobno ogłoszone.

— **Zjazd dziennikarski we Lwowie.** Komitet Zjazdu dziennikarskiego we Lwowie złożony z członków prezydjum syndykatu dziennikarzy polskich, Tow. dziennikarzy polskich, Kasyna i Koła literacko - artystycznego — zawiadomił wszystkie syndykaty dziennikarskie Rzeczypospolitej i Towarzystwa o pokrewnych celach, że Zjazd delegatów dziennikarzy i tych Towarzystw odbędzie się we Lwowie w dniach od 23—26 września 1921 r.

— **Ze Stow. Spoż. „Wyzwolenie".** — W sobotę, o godz. 6 wiecz. w sali Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej 31 odbędzie się pierwsze Walne Zgromadzenie Pełnomocników z następującym porządkiem obrad: 1) wybór prezydjum, 2) sprawozdanie za drugi kwartał roku 6, 3) zatwierdzenie regulaminów dzielnicowych zebrań członków, zebrań pełnomocników, rady nadzorczej i kasy oszczędnościowej, 4) wybory członków rady nadzorczej, 5) wnioski.

Pełnomocnicy, wybrani na ostatnich zebraniach dzielnicowych proszeni są o liczne i punktualne stawienie się. Wejście za okazaniem listów zaproszeń, które są do odebrania w poszczególnych sklepach.

— **Niezdrowe objawy.** Donosiliśmy w poniedziałek o formalnem zatłuczeniu kijami i kamieniami staruszki 70-letniej przez chłopów. Obecnie komunikują nam o nowym wypadku, także dającym ładne

świadectwo o kulturze pewnych wieśniaków z podmiejskich okolic Łodzi.

Oto w poniedziałek 1 b. m. we wsi Wolfówka pod Łodzią na kąpiących się w rzece ludzi napadło kilku chłopków uzbrojonych w szpadle i kije. Nie uprzedziwszy o tem, że w tem miejscu kąpać się nie wolno, napastnicy poczęli bić szpadlami i kijami. Niejaki Michał Knap, mieszkaniec wsi Kocianowice, wrzucił ucznia do wody, bijąc go po głowie i zanurzając w wodzie. Tak był rozbestwiony, że następnie wrzucił do wody dzieciaka lat 10 w ubraniu, tak, że maleństwo ledwie się wygramoliło. Bójka trwała około półtorej godziny. Trzeba było udać się o pomoc i ratunek do posterunku policji w Wolfówce.

Zostali pobici: Władysław Józefiak (Kilińskiego 196), Bronisław Rozner (Milsza nr. 46), uderzony szpadlem w głowę, Bronisław Chwiek (Cegielniana 70), uderzony kijem.

Sprawę oddano do posterunku policji w Wolfówce, która ma przesłać do komendy powiatowej dla przeprowadzenia śledztwa. A. P.

— **Nagły zgon.** W domu przy ulicy Pańskiej pod № 4 nagle zmarł dozorca tegoż domu, 47 letni St. Stach. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

— **Przy pracy.** Przy ul. Piotrkowskiej pod № 17 spadł z dachu przy reperacji komina murarz Wł. Kwiatkowski, zam. przy Staro Zarzewskiej 79, przyczem odniósł ciężkie obrażenia ciała.

Przy Gdańskiej 58 przywalony został stosem cegły 52 letni cieśla St. Dąbrowski, zam. przy ul. Zawadzkiej 10 na Bałutach. Poszkodowanego w stanie ciężkim pogotowie przewiozło do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

Przy Cegielnianej 102, składnik drzewa A. Lichtenstein spadł z dachu, odnosząc obrażenia ciała.

— **Nożownictwo.** Znów zaczyna się w Łodzi epidemja nożownictwa:—przy ul. Aleksandrowskiej 76 ugodzono nożem właściciela domu z ul. Ciemnej, 81 letniego K. Abramczyka. Ofiara ugodzoną została nożem w brzuch i w stanie ciężkim przewieziona do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Przy ul. Kilińskiego 40, ugodzono nożem M. Pomnera, lat 30, handlarza ze Zgierskiej 76. Rany opatrzył lekarz pogotowia.

— **Zamach samobójczy.** Przy ulicy Szlacheckiej na Starej Mani pod № 1, 19 letni J. Glenda targnął się na własne życie, usiłując otruć się kwasem octowym. Desperatowi pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia.

— **Otrucie alkoholem.** Przy ul. Gdańskiej 48, w bramie znaleziono zatrutego alkoholem 81 letniego St. Kajtaniaka, któremu pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia.

Z życia organizacji N. P. R.

Dzielnica Wodna.

Zebranie Zarządu, dziesiętników i delegatów fabrycznych, dn. 3 b. m., w środę, o godz. 7 wiecz. w lokalu NPR. Piotrkowska 91.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1955—1942,50
Dolary Kanad. 1700
Funty 7450
Marki niemieckie 25

Komunikat.

Stowarzyszenie Spożywców „Wyzwolenie".

W sobotę dn. 6 sierpnia o godzinie 8-ej wieczorem w Sali Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej Nr. 81 odbędzie się Pierwsze Walne Zgromadzenie Pełnomocników z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór prezydjum,
2) Sprawozdanie za drugi kwartał r. b.
3) Zatwierdzenie regulaminów dzielnicowych zebrań członków, zebrań pełnomocników rady nadzorczej i kasy oszczędności.
4) Wybory członów Rady Nadzorczej.
5) Wnioski.

Wejście za okazaniem imiennych zaproszeń, ktore są do odebrania w odpowiednich sklepach.

Stowarzyszenie Spożywców „WYZWOLENIE".

TELEGRAMY

Przed decyzją Rady Najwyższej.

Rada Najwyższa 8 sierpnia.

LONDYN, 2. (PAT). Reuter. — Briand odpowiedział wczoraj, że zgadza się na propozycję angielską, aby Rada Najwyższa zebrała się 8 b. m. Lloyd George, Curzon i politycy angielscy wyjadą w niedzielę na posiedzenie Rady Najwyższej. Panuje przekonanie, iż posiedzenie Rady potrwa krótko, gdyż politycy angielscy ze względu na swe zajęcie muszą wracać do Londynu. W konferencji Rady Najwyższej wezmą również udział premjer włoski i włoski minister spraw zagranicznych.

LONDYN, 2. (PAT). Reuter. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski przy regulowaniu nieporozumienia angielsko francuskiego ożywiony był życzeniem sprawiedliwego rozwiązania kwestji G. Śląska w myśl wyniku plebiscytu i w myśl postanowień traktatu pokojowego. Zadaniem rządu angielskiego jest czuwać nad tem, aby Polacy i Niemcy byli jednakowo traktowani.

LONDYN, 2. (PAT) Havas. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że czuje się szczęśliwy, że doszedł do pomyślnego wyrównania różnicy zdań z Francją, oraz co do określenia terminu zwołania Rady Najwyższej. Dalej oznajmił Lloyd George, że pierwszą sprawą, jaka będzie na konferencji poruszana, jest sprawa zdecydowania, czy posiłki państw sprzymierzonych będą wysłane na terytorjum plebiscytowe. W rokowaniach swych z Francją stwierdził Lloyd George, że Anglja kierowała się jedynie troską o sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia górnośląskiego mając na względzie wynik plebiscytu, oraz traktat wersalski.

W odpowiedzi na zapytanie oświadczył Lloyd George, że sprawa przestępców wojennych wejdzie prawdopodobnie również pod obrady Rady Najwyższej.

Jeszcze o Radzie Najwyższej.

PARYZ, 2. (PAT) H. Według „Matina" na posiedzeniu Rady Najwyższej oprócz Belgji zaproszona będzie również przypuszczalnie Jugosławia, Polska i Rumunja, jako państwa graniczące z Rosją, a wreszcie gdyby dyskutowano nad sprawą wschodnią, byłaby także wysłuchana Grecja. Co do St. Zjednoczonych Francja byłaby zadowolona, gdyby przedstawiciel Stan. Zjednoczonych pułk. Harwey nie uczestniczył w posiedzeniu Rady Najwyższej jako obserwator, ale był uposażony w odpowiednie pełnomocnictwa. Omawiając sprawy, które będą przedmiotem obrad Rhdy Najwyższej, „Matin" pisze, co do Górnego Śląska jest rzeczą wątpliwą, aby rzeczoznawcy mogli, na czas ukończyć swe prace, to też jest prawdopodobnem, że Rada Najwyższa poweźmie tylko decyzję tymczasową w rodzaju tej, jaką omawiano uprzednio, a polegającą na przyznaniu bezspornych terenów obu stronom. Ograniczałoby to teren sporny, co do którego państwa sprzymierzone powezmą ostateczną decyzję. Zdaniem tego dziennika, Francja zgodziłaby się bezsprzecznie na takie tymczasowe rozwiązanie sprawy pod warunkiem, że wyniki głosowania osiągnięte na terenie wyeliminowanym będą uwzględnione przy definitywnej decyzji w kwestji pozostałego terenu.

We Francji.

PARYZ, 2. (PAT.) Gen. Le Rond odbędzie dziś wieczór konferencję z Briandem.

PARYZ, 2. (PAT.) Briand wystosuje dziś zaproszenia na konferencję Rady Najwyższej, która się odbędzie 8 sierpnia.

PARYZ, 2. (PAT.) Komisja rzeczoznawców odbywa w dalszym ciągu poufne posiedzenia. Komisja rozpatrywała stopniowo szereg projektów podziału terytorjum plebiscytowego, między innymi projekty gen. Le Ronda, pułk. Parcivala, gen. Marini, dalej projekt Korfantego, oraz b. ministra włoskiego hr. Sforzy.

CHORSEA, 2. (PAT.) R. Z powodu stanowiska, jakie zajmują niektóre koła francuskie wobec polityki angielskiej, a zwłaszcza wobec męża zaufania, który za politykę jest odpowiedzialny, pisze „Daily Telegraph": Podkreślaliśmy zawsze i uważamy za potrzebę podkreślić ponownie z całym naciskiem, że Lloyd George w polityce wobec ententy ma za sobą cały naród angielski. Ataki zaś kierowane przeciwko niemu mogą mieć niekorzystny wpływ na przyjaźń francusko-angielską.

LJON, 2. (PAT.) R. Prócz gen. Le Ronda przyjechali do swych państw wysoki komisarz angielski sir Stuart, oraz wysoki komisarz włoski pułk. Visconti. W czasie nieobecności komisarzy zastępować ich będą na terenie plebiscytowem szefowie sztabu.

Potwierdzają się wiadomości o zebraniu Rady Najwyższej w dniu 8 sierpnia w Paryżu lub w Boulogne.

Sytuacja na G. Śląsku.

SOSNOWIEC, 2. Powiaty, leżące na prawym brzegu Odry, są całkowicie już opanowane przez Orgesch i samoobronę niemiecką. Na ogólną liczbę 32,000 ochotników niegórnoślązaków, zwolniono tylko 5200 Niemców. Niemcy posiadają dużo broni, a nową wciąż zwożą. Główną siedzibą centrali werbunkowych jest Wrocław. Sztab samoobrony rezyduje w Kłodzku (Glatz), skąd wysyła się broń do Kędzierzyna, Raciborza, Głubczyn i Katowic. Siedliskiem szpiegów niemieckich jest Bojamin.

Przygotowania niemieckie do zamachu.

BYTOM, 2. (PAT.) Jak donoszą z wiarogodnego źródła, władze koalicyjne wpadły na trop nowego planu niemieckiego wywołania rozruchów zbrojnych na G. Śląsku, w dniu konferencji Rady Najwyższej.

O powiat gliwicki.

PARYZ, 2. (Polpress). Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Rzeczoznawców przedstawiciele Anglji wypowiedzieli się stanowczo przeciw oddaniu Polakom pow. Gliwickiego. W kołach politycznych uważają, że de facto losy G. Śląska rozstrzygają się w chwili obecnej, gdyż Rada Najwyższa sankcjonuje tylko decyzję Komisji Rzeczoznawców.

—(:)—

Klęska w Rosji.

MOSKWA, 2. (Polpress.) Podany przez Dzierżyńskiego plan rozlokowania całej armji czerwonej dookoła rejonu, ogarniętego głodem i cholerą, został przez Sownarkom odrzucony, gdyż władze wojskowe stwierdziły, że rozlokowana w taki sposób armja zginęłaby sama z głodu, cholera zaś przerzuca się przez wszelkie kordony..

RYGA, 2. (Polpress.) Wczoraj wieczorem nadeszły tu alarmujące informacje z Moskwy, że chociaż w samej stolicy jeszcze panuje spokój, ale na prowincji wre jak w kotle. W bardzo wielu wypadkach kontakt pomiędzy władzą centralną a lokalną został przerwany. Odcięto również dużo oddziałów wojskowych. W zachodniej części gubernji Samarskiej, w całej Tambowskiej i północno-wschodniej części Woroneżskiej — anarchja. Władze zostały obalone. Wojsko wycofuje się.

Sowiety idą na kompromis.

PARYZ, 2. (PAT). „Gaulois" podaje depeszę z Kopenhagi według której w Petersburgu krążą pogłoski jakoby rząd sowiecki oświadczył szefom mienszewików, że nie może opanować sytuacji. Wobec czego jest gotów zwołać posiedzenie przedstawicieli wszystkich partji, ażeby wraz z nimi zadecydować o losie reszty.

Rozruchy w Moskwie.

REWEL, 2. Estońska Agencja Telegraficzna podaje do wiadomości, że od piątku w Moskwie daje się odczuwać podniesiony nastrój wśród ludności miejscowej. Rozruchy wybuchły początkowo na dworcach kolejowych z powodu znacznego podniesienia taryfy pasażerskiej. Na dworcu Riazańskim podróżni rozbili kasę biletową. Mówcy, a między nimi niektórzy komuniści, wzywali ludność do powstania przeciw obecnemu rządowi.

Na dworcu Jarosławskim jeden z komunistów powiedział: „Dzień każdy zbliża ku nam kontrrewolucję. Pytacie, gdzież jest? Towarzyszei kontrrewolucja osiedliła się w Kremlu!". Na targowiskach ceny znów się podniosły, co wywołuje powszechne niezadowolenie z rządów. W sobotę oczekiwano rozruchów; komuniści zmobilizowali pośpiesznie swe siły. Powstały nieporozumienia pomiędzy wszechrosyjskim komitetem wykonawczym i radą komisarzy ludowych z powodu dekretu o nowej taryfie.

Potwierdzają się pogłoski o zamiarach Lenina stworzenia gabinetu koalicyjnego. Stosowane są wszystkie możliwe środki dla odwrócenia klęski głodowej. Zwołane były trzy posiedzenia działaczy rewolucji marcowej dla narady nad sposobami dostarczenia zboża z zagranicy, lecz bez konkretnego rezultatu.

O polsko-niemieckiem zbliżeniu.

BERLIN, 2. Dużą sensację wzbudziła wiadomość, podana przez wpływowy dziennik turyński „La Stampa", donoszący, że „w Polsce zapanował prąd, dążący do złagodzenia antagonizmu wobec Niemiec". Sprawa przybrała we Włoszech dość duży rozgłos i stała się przyczyną wystąpienia markiza de la Toretta w rzymskiej komisji spr. zagranicznych. Della Toretta oświadczył, że wszelkie pogłoski o polsko-niemieckiem zbliżeniu są bezpodstawne.

Ukraińcy przy pracy.

LWOW, 2. Z kół, mających wgląd w stosunki ukraińskie, donoszą, że praca ukraińców w Małopolsce prowadzona jest systematycznie, według poleceń rządu Narodowej Ukraińskiej Republiki, którego główne organy przeniosły się z Wiednia do Marmarosz-Sziget. Kierownictwo sprawami ukraińców w Małopolsce objęła „Nacjonalna Organizacja", która posiada ogniska w ważniejszych miastach i rozwija propagandę w duchu antypolskim. Zajmuje się ona przedewszystkiem wywiadem i związkami Siczowymi. Wiadomo również, iż w celu propagandy wysłano około 200 popów ruskich na Ukrainę sowiecką. Jak słychać, podżegają ukraińcy robotników do strajków w celach destrukcyjnych, a obecnie także usiłują wywołać strajk w Zagłębiu Naftowem. Poza dowiedzionym ścisłym kontaktem z Czechami kooperują ukraińcy także z Niemcami, otaczając tę robotę ścisłą tajemnicą. Faktem jest, że projektowane są zjazdy oficerów niemców z byłej armji austrjackiej z udziałem oficerów ukraińskich.

Bliskie porozumienie angloirlandzkie.

BERLIN, 2 (PAT). Donoszą z Londynu, że kwestja irlandzka jest bliską ostatecznego załatwienia. De Valera i narodowy komitet irlandzki przyjął propozycję rządu angielskiego nieznacznymi zmianami. Irlandji ma być zagwarantowana autonomja na wzór Kanady.

Rewizja na linji kolejowej Poznań—Warszawa.

POZNAN 1. „Przegląd Poranny" pisze: Pomimo ogłoszenia wolnego handlu na pograniczu Wielkopolski urządza się bezwzględne rewizje. W pociągach, zdążających z Poznania ku Warszawie i Małopolsce, organy władz granicznych w bezwzględny i ordynarny sposób żądają od publiczności, aby poddała się rewizji w odległej hali rewizyjnej. Rewizja ta odbywa się bardzo szczegółowo o godz. 3 w nocy. Na stacji niema tragarzy, a panie, zdążające na letniska małopolskie same dźwigać muszą ciężkie walizy. Proszącym o przeprowadzenie rewizji w wagonie odpowiada się, że, jeśli nie usłuchają natychmiast wezwania, będą bezzwłocznie aresztowani.

Taktyka, przyjęta przez wielkopolan, przypomina dawne rewizje, jakie się odbywały w Granicy, gdzie pod dozorem kilku żandarmów rosyjskich wyciągano publiczność z wagonów.

Dzieje się to w czasach, kiedy drożyzna w Poznaniu walczy o lepsze z drożyzną w byłej Kongresówce i Małopolsce.

Dalsza walka z czarną giełdą.

KRAKOW, 2. (PAT). Według doniesień dzienników, aresztowano tu z polecenia delegata Min. handlu i przemysłu — bankiera, Jakóba Halberstadta, który nie mając pozwolenia na prowadzenie kontoru bankierskiego prowadził machinacje giełdowe.

Forma opłaty stemplowej na wekslach i przekazach.

1) Znaczki stemplowe nakleja się tylko na odwrotnej stronie wekslu przed pierwszym żyrem.

2) Znaczki stemplowe nakleja się jeden obok drugiego, nie zaś, jak się to praktykuje, jeden za drugim.

3) Znaczki stemplowe kasuje się podpisem wystawcy wekslu, przyczem niezależnie od tego **każdy znaczek** musi być zaopatrzony datą wystawienia wekslu.

4) Pożądanem jest, ażeby podatek stemplowy od weksli na większe sumy, był opłacany w Urzędzie Skarbowym.

5) Wszelkie innego rodzaju kasowanie znaczków stemplowych jest nieformalne i pociąga za sobą karę kontrawencyjną.

Weksle nieformalnie ostemplowane pod żadnym pozorem nie będą przez Banki przyjmowane ani do dyskonta ani do inkasa.

Bank Handlowy w Łodzi

Bank Kupiecki Łódzki

Bank Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Towarz. Wzajemnego Kredytu Przemysł. Łódzkich

Łódzkie Towarz. Wzajemnego Kredytu

Bank Udziałowy

Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Łodzi

Piotrogrodzko-Rysk. Bank Handl. Oddz. w Łodzi

Bank Zachodni Oddz. w Łodzi

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie Oddz. w Łodzi

Bank Kupiectwa Polskiego Oddz. w Łodzi

Bank Związku Spółek Zarobkow. Oddz. w Łodzi

Bank Małopolski Oddz. w Łodzi.

Ogłoszenie.

Wydział Zaprowjantowania Masta przypomina ogłoszenie z dnia 19 maja r. b. w myśl którego:

Karta chlebowa, okresu 132-go uprawnia do nabycia:

400 gram. cukru żółtego na podstawie odcinka Nr. 1

1 funta pieczywa pszennego razowego „ „ „ „ 6

1 „ „ „ „ „ „ „ 8

W miarę nadejścia świeżych transportów zboża lub cukru do Łodzi wartość pozostałych odcinków karty 132 okresu będzie podawana do publicznej wiadomości.

Nowych kart Komitet Rozdziału Chleba i Mąki z powodu likwidacji już wydawać nie będzie, wobec czego zwraca się uwagę wszystkim posiadaczom karty 132 okresu, aby tych kart nie niszczono, gdyż z powodu zagubienia, spalenia, skradzenia, zniszczenia i t. p. powtórnie nikt kart więcej nie otrzyma i żadne reklamacje w tych wypadkach nie odniosą skutku.

Jednocześnie Wydział komunikuje, że:

odcinek Nr. 8 uprawnia do nabycia 400 gramów cukru żółtego na m. czerwiec

„ „ 3 „ „ „ 400 „ „ białego „ „ lipiec r. b.

MAGISTRAT—Wydział Zaprowjantowania Miasta.

Ogłoszenia drobne.

A. Fisharmonję, dębowe meble sprzedam, Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna I piętro. 2762—2

Chudziński Konstanty zagubił kartę węglową, wydaną w Magistracie. 2761—1

Dnia 31 b. m. w lesie Konstantynowskim zginęła 4-ro letnia dziewczynka imieniem Jadwiga, blondynka, ubrana w żółte pantofelki, sukienkę w kratkę. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje proszony jest o zawiadomienie rodziców, Piotrkowska 80 do stróża

Francki Adolf zagubił paszport polski, wydany w Łodzi, metryczkę dziecka, oraz kartę powołania rocznika 1894, wydaną z P. K. U. 2722—3

Francka Marta zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. —3

Jaruga Bronisława zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2756—3

Instonaj Henryk zagubił dokumenty wojskowe, wydane w 58 puł. 2766—3

Kubiakowi Stefanowi skradziono paszport niemiecki i kartę powołania, wydaną z P. K. U. 2738—3

Maciejewski Antoni zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 2751—3

Mikołajewski Wojciech zagubił paszport rosyjski, wydany z gm. Brus. 2754—2

Mikołajewski Wojciech zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Brus, książeczkę z P. Zw. Zaw. oraz świadectwa robotnicze z książeczką obrachunkową. —1

Opoczyńska Frajda zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2758—3

Opoczyński Abram-Icek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi oraz kartę węglową z kooperatywy rzemieślniczej. 2759-3

Piotrowski Michał zagubił paszport niemiecki i kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Jarosławiu. 2760—3

Rzepkowski Hugo zagubił portfel z dowodami osobistemi i kartą bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 2752—3

Schneider Frydrych zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób z Magistratu. 2756—1

Szymański Teofil zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 2767—3

Skradziono małego białego kusego psa szczurnika, prawe oko miał małe i gwiazdkę pomiędzy uchem a okiem. Ktoby wiedział o takowym proszony jest o zawiadomienie za nagrodą do sklepu I-szego Andrzeja 7. —1

Szewczyk Andrzej zagubił dowód osobisty, wydany w Opocznie. 2769—3

Wieczorek Jakób zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gajera. 2390—1

Wolniewicz Mieczysław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Toruniu. 2695—3

Zaginęła karta legitymacyjna, wydana przez K. E. Ł. imię Antoniny i Jana Sobczaków.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK